

Ochrona lasów w Rosyi według Ustawy z r. 1888.

W krajach rolniczych o gospodarstwie ekstenzywnem obszary lasów zmniejszają się w miarę wzrostu ludności; reguła ta daje się zastosować całkowicie i do lasów rosyjskich, które za czasów książąt udzielnych a nawet pierwszych carów moskiewskich tworzyły bory i puszcze dziewicze, obecnie zaś, lubo stanowią przestrzenie dość obszerne, nie wszędzie jednakowoż mogą dostarczyć drzewa w ilości wystarczającej na zaspokojenie nawet popytu miejscowego.

W tak zwanych „gramotach“, któremi pierwsi carowie nadawali dobra leśne klasztorom oraz osobom prywatnym granice posiadłości określano utartą formułą: „dokąd topór i piła sięgały“. Ztąd już widzimy, iż w owe czasy musiało być wśród obszarów leśnych, których knieje nie zaznały topora i piły.

Jednakowoż, już Piotr I. zwrócił był uwagę na szybko postępujące niszczenie lasów i celem zaoszczędzenia drzew, używanych do budowy okrętów, pod karą plag, wyrwania nozdrzy i zesłania na Sybir wzbronił cięcia lasów na 50 wiorst od brzegów

dużych spławnych rzek i na 25 wiorst od małych; widocznie w tym czasie lasy stare musiały być cokolwiek przerzedzone. To prawo niedługo po śmierci Piotra I. było zniesione, co musiało wielce zadowolnić właścicieli lasów, albowiem nawet w jednej z ód owoczesnego poety nadwornego znajdujemy o tem wzmiankę, zawartą w słowach: „...Ty lasom wolność przywracasz“.

Prawdopodobnie, lasy musiały mocno nadużywać „przywróconej wolności“; przynajmniej, gdy w r. 1888, „wolność“ tę im nadobrze odebrano, słynne niegdyś i opiewane w podaniach ludowych puszcze Muromskie, Brynskie i inne już się były na stałe przeniosły w dziedzinę mytów i miłych wspomnień, zostawiając po sobie trochę pośledniej roli, oraz obszerne pustynie i wydmy.

W drugiej połowie ubiegłego wieku największy wpływ na zmniejszenie leśnych obszarów wywarło uwłaszczenie chłopów i ogłoszenie „Ustawy o zaoszczędzaniu lasów“ z r. 1888; bynajmniej nie życząc sobie być posądzonymi o paradoksa zaznaczyć musimy, że wydanie prawa ochronnego, a raczej pogłoski je poprzedzające, znacznie się przyczyniły do zmniejszenia obszarów leśnych w Rosyi.

Gminom uwłaszczonych chłopów poskarbowych, pomimo gruntów ornych, łąk, pastwisk i innych użytków, były też nadane znaczne przestrzenie lasów tytułem „uposażenia leśnego“; otóż z tych lasów włościańskich dziś pozostały nader szczupłe szczątki; resztę zużytkowano na zaspokojenie potrzeb rzeczywistych, mianowicie na budowle i opał, w części sprzedano dla opłaty podatków; lecz jeszcze więcej, niestety, zmarnowano karczowaniem dla powiększenia przestrzeni gleby ornej i pasaniem bydła na porębówiskach. Co gorsza często sprzedawano znaczne przestrzenie, po kilka i po kilkadziesiąt *ha* za wódkę. W obecnej chwili ocalałe lasy włościańskie przedstawiają się przeważnie jako młodzieże, mocno uszkodzone przez bydło.

Taż sama reforma uwłaszczenia chłopów odbiła się niekorzystnie i na lasach obywatelskich, albowiem zniesienie pańszczyzny dotknęło samych podstaw dotychczasowego gospodarstwa szlachecko-obywatelskiego. Bardzo nieliczna tylko garstka obywateli zdołała jako-tako zastosować się do nowych warunków, ogromna zaś większość była wykolejoną ze zwykłego trybu życia: gwałtowne obniżenie dochodów, obok nagłego wzrostu wydatków, spowodowało, że po szybkim wyczerpaniu się gotówki, otrzymanej za uposażenie ziemią byłych poddanych, zwrócono się do kapi-

tałów zapasowych, a więc do przestrzeni leśnych. Nastąpiła epoka masowego cięcia lasów, bez żadnego planu gospodarczego, bez oglądania się na jutro, bez świadomości nawet o tem, że przy cięciu lasu nie można się powodować wyłącznie potrzebą gotówki.

Niezdługo potem rozpoczęła się budowa kolei żelaznych, będąca hasłem do nowych cięć lasów na szerszą skalę. Następnie, w miarę wzrostu ludności i ułatwienia komunikacyi przez koleje żelazne, podniosły się intraty oraz ceny gleby ornej, a więc lasy nie tylko cięto, lecz i karczowano.

Skutkiem wszystkiego tego lasy topniały, jak śnieg na wiosnę, z tą jednak różnicą, że woda ze śniegu powstała, żywi źródła i karmi rośliny, a pieniądź na który przetopiono lasy, rozprzecznał się cały po szerokim świecie; zaiste, obywatelstwo posiada dziś zamało i lasów i grosza.

Skutki hurtownego niszczenia lasów niebawem się okazały: słynne niegdyś z obfitości wód rzeki żeglowne, jako Wołga, Oka, Dniepr i inne zaczęły gwałtownie opadać; piaski zwiewne nabrały groźnej potęgi, zasypując grunta orne, łąki, nawet osady; pozbawione roślinności jary, podmywane wodą, jeły się rozszerzać, tworząc głębokie na kilkanaście metrów wyrwy, przecinające łąny zbóż i drogi; porwana przez wodę gleba i podglebie замуłała rzeki i źródła.

Szkody, spowodowane wyniszczeniem lasów, nie dają się obrachować nawet w przybliżeniu, lecz straszliwy ogrom ich uwydatnia się od pierwszego rzutu oka.

W miarę rzerzenia się rzeczonych klęsk, w prasie coraz częściej i głośniej zaczęły rozlegać się rozpaczliwe wołania o pomoc, o zaradzenie biedzie, spowodowanej nierozmyślnem tępieniem lasów. Aż nareszcie rozeszła się pogłoska o zamiarze rządu wydania prawa, tamującego dalsze niszczenie lasów — i od tej chwili rozpoczął się przedostatni akt dramatu niszczenia lasów; przedostatni — albowiem ostatni jeszcze się ciągnie.

Gdy się dowiedziano z dzienników, że projekt nowej ustawy znajduje się już w Radzie państwa, a więc lada chwila może być zatwierdzony, rzucono się do ryczałtowego cięcia lasu, spiesząc wyciągnąć z niego wszystko, co się zdaży. Ceny płodów leśnych razem się obniżyły o połowę i nawet więcej. W wielu wypadkach drzewostany dość cenne, bo przy zwykłych warunkach sprzedawane po 100—150 złr. za *ha*, oddawano darmo, byle nabywca wykarczował powstałe porębownisko. W ten sposób w przecią-

gu roku 1887 ilość obszarów leśnych w guberniach centralnych z mniejszyła się co najmniej o 20%. To smutne zjawisko pochodziło w znacznej części z dziwaczego cokolwiek nieporozumienia: nikt prawie z właścicieli nie znał zasadniczych podstaw nowego prawa; nie mając żadnego wyobrażenia o prawidłowym gospodarstwie lasowem, nie umiano sobie nawet wyobrazić, jakie mogą być wymagania przepisów prawa; to ostatnie wydawało się jakimś straszliwym potworem, tem bardziej niebezpiecznym, że nieznanym.

Wyobrażano sobie najrozmaitsze strachy, jak np. bezwzględne wzbronienie cięcia lasu, a nawet skofiskowanie wszystkich lasów, a przynajmniej włościańskich. Łatwo więc się daje zrozumieć ta nieprawdopodobna na pierwszy rzut oka orgia niszczenia, która się odbyła w wielu a wielu lasach rosyjskich w przeddzień ogłoszenia „Ustawy o zaoszczędzaniu lasów“.

Przepisy ogłoszonej w r. 1888 Ustawy (Położenije o sbiereżenii liesow) początkowo się rozciągały na wszystkie lasy w tych miejscowościach, gdzie się najdotkliwiej dawały odczuwać smutne skutki dotychczasowego gospodarowania; ustawa jednak, przewidując niezbędność szerszego rozpowszechnienia ochrony lasów, poleca ministrowi dóbr państwa, w miarę potrzeby, wnosić do komitetu ministrów należyte przedstawienia. Obok tego Ustawa porucza temuż ministrowi wydanie szczegółowych instrukcyi instytucyom pod jego zarządem będącym, co do porządku wykonywania włożonych na nie obowiązków pod względem zastosowania Ustawy, oraz zatwierdzenie przepisów o sporządzaniu uproszczonych planów gospodarczych w lasach prywatnych.

Nadzór ogólny nad wykonywaniem przepisów Ustawy należy do departamentu leśnictwa Ministerstwa dóbr państwa, a zawiadywanie bezpośrednio ochrona lasów porucza się w każdej gubernii komitetowi ochrony lasów, składającemu się z 9 członków pod prezydencją gubernatora (Art. 23, 24, Ustawy o zaoszczędzaniu lasów).

Na komitety ochrony lasów wkłada się: uznawanie lasów za ochronne i zatwierdzanie planów gospodarczych dla tych lasów; uznanie lasów za ulegające zaoszczędzaniu dla ochrony początków i źródeł rzek lub ich dopływów; upoważnienie właścicieli do zamiany przestrzeni leśnych na inny rodzaj użytków; wstrzymy-

wanie i znoszenie rozporządzeń właścicieli lasów co do pustoszących (czystych) cięć, zagrażających lasowi dezorganizacją; zatwierdzenie planów gospodarczych dla lasów, nie uznanych za ochronne; ustanawianie terminu do zagajenia sztucznego, przestrzeni nieprawnie wyciętych lub wykarczowanych, oraz zatwierdzenie kosztorysów na wykonanie tegoż zagajenia z rozporządzenia zarządu leśnego; czynności wykonawcze, co do ustanawiania nadzoru nad lasami i pociągania do odpowiedzialności prawnej winnych niezachowania przepisów Ustawy o zaoszczędzaniu lasów. (Art. 29 Ust.)

Obowiązki swe komitet wykonywa za pośrednictwem urzędników zarządu leśnego skarbowego, policji i powiatowych instytucyj do spraw włościńskich (Art. 24 Ust.).

Co do nadzoru miejscowego, musimy zaznaczyć, że w rzeczywistości ten prawie całkowicie polega na leśniczych rządowych oraz ich pomocnikach (adjunktach), ponieważ instytucje powiatowe do spraw włościńskich i policja są tak obciążone rozmaitymi obowiązkami, że pilnować lasów mogłyby chyba tylko nominalnie; zresztą na tem prawdopodobnie nikt nie traci: kto wie, czy nie było by czasem gorzej, gdyby nieposiadający fachowej wiedzy urzędnicy policji zechcieli wykonywać gorliwie niezrozumiałe dla nich przepisy.

Z ogólnej przestrzeni lasów, na które się rozciągają przepisy Ustawy o zaoszczędzaniu lasów, wyszczególnia się lasy ochronne (A. 3 Ust.), ulegające pewnym, do nich wyłącznie się odnoszącym, przepisom; dla zaoszczędzania zaś lasów, nieuznanych za ochronne, Ustawa wzbrania:

- 1) Zamiany gruntu leśnego na inny rodzaj użytków, bez zezwolenia na to komitetu ochrony lasów (A. 10.).
- 2) Pasania bydła w młodzieżach do lat 15 (A.13.).
- 3) Cięć pustoszących (A. 13.).

Za przekroczenie pierwszych dwóch przepisów winni ulegają karze pieniężnej bezwzględnie; co się zaś tyczy cięć pustoszących, to te bywają karane tylko w razie wykonywania ich wbrew przepisom zatwierdzonego planu gospodarczego lub wbrew rozporządzeniu komitetu ochrony lasu zaprzestania dalszego cięcia.

Ponieważ cięcia pustoszące są prawdopodobnie najsłabszym punktem całej Ust. o zaoszcz. las., musimy poświęcić tej kwestyi cokolwiek więcej uwagi.

A. 13 Ust. o zaoszczędzaniu lasów orzeka:

„W lasach, wymienionych w A. 13*), wzbronione są takie pustoszące (czyste) cięcia rosnącego lasu, wskutek których wyczerpuje się zapas drzewny, odnowienie naturalne czyni się niemożliwym a wycięte przestrzenie stają się pustyniami“.

W definicyi tej słowo „czyste“, rzucone pod nawiasem, odgrywa jednakowoż pierwszorzędną rolę; z niego bowiem wypływa, że cięcia „wyczerpujące zapas drzewny, czyniące niemożliwym odnowienie naturalne i powodujące zamianę lasów na pustynie“, lecz wykonywane przerębowo, nie mogą być uznawane za „pustoszące“, a więc bynajmniej nie są wzbronione przez prawo.

Swoją drogą, uawet przy decydowaniu o pustoszącem znaczeniu cięć czystych zastosowanie art. 13 Ust. nie zawsze jest łatwym, albowiem „wyczerpywanie zapasu drzewnego“ jest rzeczą względną, a możebność lub niemożebność odnowienia naturalnego uwydatnia się często tylko po upływie pewnego czasu; otóż, dla uzupełnienia definicyi, w art. B zawartej, we „Wskazówkach dla komitetów ochrony lasów“, przez Ministerstwo dóbr państwa wydanej, zawiera się następujące:

„Za główną zasadę przy decydowaniu kwestyi, jakie cięcia należy uznawać za pustoszące, służyć mają komitetom ochrony lasów zatwierdzone przez ministra dóbr państwa przepisy o sporządzaniu uproszczonych planów gospodarczych (§. 27 Wskaz. dla kom.).

„Przepisy“ te zezwalają na jednorazowe wycięcie 5 rocznych zrębów, z tem zastrzeżeniem, by w ciągu 5 lat następnych nie wykonywano wcale cięć czystych. Ztąd należałoby wnioskować, iż cięcia, przenoszące pięciokrotny zręb roczny, obrachowany według podanych w „Przepisach“ kolejach cięcia, powinny być uznawane za pustoszące; jednak ścisłość tej definicyi mocno się obniża, gdy przyjmiemy pod uwagę, że też „Przepisy“ nadają komitetom prawo nie tylko dowolnego skrócania podanych w „Przepisach“ kolei cięcia (§. 6), lecz i upoważnienia do jednorazowego wycięcia całego lasu (§. 14). Co prawda, to ostatnie ma być stosowane wyłącznie do niedużych gajów, lecz jaką maksymalną przestrzeń lasu należy uważać za „nieduży gaj“, o tem w „Przepisach“ żadnych wzmianek niema. Więc w każdym wypadku decydowania

*) nieuznanych za ochronne.

w kwestyach o cięciach pustoszących pozostaje obszerne pole dla wpływu poglądów osobistych.

Z formalnej strony przebieg spraw o cięciach pustoszących jest następujący: agent komitetu ochrony lasów, w sekcji nadzorczej którego wykryje się cięcie, zanoszące się na pustoszenie, powinien uprzedzić o tem właściciela. W razie, jeżeli właściciel nie zaprzestanie dalszego cięcia, agent niezwłocznie musi zawiadomić o tem komitet ochrony lasów szczegółowym doniesieniem, komunikując jednocześnie odpis doniesienia właścicielowi lasu lub jego plenipotentowi (§. 32 Wskaz. dla kom.). Komitet w ciągu dni 30, z dodatkiem nadto terminu milowego, wyczekuje na apelację właściciela i następnie, po zbadaniu doniesienia oraz protestu, decyduje, czy sprawa ma być umorzona, czy też należy zarządzić zbadanie sprawy na miejscu przez leśniczego państwowego oraz spisanie protokołu. (§. 33 Wskaz.) Leśniczy, po otrzymaniu polecenia, wyznacza dzień, kiedy ma być dokonane badanie na miejscu i zawiadamia o tem właściciela co najmniej za dni siedem przed wyznaczonym terminem, następnie, po spisaniu szczegółowego protokołu, odpis tegoż doręcza właścicielowi, a oryginał odsyła do komitetu, który znowu przez dni 30 wyczekuje na apellację i po upływie tego terminu, rozważa sprawę i jeżeli nie uzna za potrzebne badanie powtórne, stanowi decyzję.

A więc od rozpoczęcia cięcia pustoszącego do zapadnięcia stanowczej decyzji komitetu musi upłynąć co najmniej 2½ miesięcy, a zwykle upływa 3—4 i więcej.

Oczywista, że przy dobrej woli i zastosowaniu odpowiednich środków można wyciąć dowolną ilość lasu, nie ulegając za to żadnej odpowiedzialności.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że samo skomplikowanie przebiegu spraw o cięciach pustoszących mogło by się przyczynić do znaczniejszego zneutralizowania przepisów Ustawy, niż to się daje obserwować obecnie. Jednakowoż, jeśli większa część właścicieli wystrzega się wykonywania cięć pustoszących, to tylko z powodu nieświadomości co do przepisów Ustawy; nie mówiąc o włościach, wszyscy prawie inni właściciele prywatni sądzą, iż karze ulega każde cięcie, prowadzone bez poprzedniego zatwierdzenia przez komitet planu gospodarczego.

Co więcej, znane są wypadki, że niedostatecznie zaznajomiony z wymaganiami przepisów Ustawy agent komitetu ochrony lasów, pomijając ten ostatni, pociągał do sądowej odpowiedzialności.

mniemanych winowajców i ci bez żadnego oporu płacili nieprawnie przysądzoną grzywnę.

Kwestya cięć pustoszących jest ściśle związana z „Przepisami o sporządzaniu uproszczonych planów gospodarczych“. Według tych „Przepisów“ uproszczony plan gospodarczy składa się z rysu granic i krótkiego opisu lasu, oraz ilości i porządku cięć. Rys granic, zastępnjący plan geometryczny, winien wskazywać, choćby w przybliżeniu, granice drzewostanów z uwzględnieniem różnicy gatunków i wieku. W opisie lasu wykazuje się ogólna przestrzeń lasu, oraz oddzielnie ilość drzewostanów iglastych, liściastych oraz mieszanych, a także ilość wyrębów i halizn.

Następnie podaje się koleje cięcia dla różnych drzewostanów, mianowicie: dla iglastych nie mniej jak lat 60, dla liściastych nie mniej jak 30 i dla krzewów nie mniej lat 5; co do drzewostanów mieszanych, to dla tych wyznacza się zwykle koleje cięcia 30-letnie; lecz jeżeli z jakichbądź przyczyn nie można się spodziewać szybkiego odnowienia się zrębów przez drzewa liściaste, to wyznacza się kolej cięcia taż sama, co dla drzew iglastych, t. j. nie mniej jak lat 60 (§§. 3, 4, 5 i 6 „Przepisów“).

Rozmiar zrębu normalnego oblicza się w sposób zwykły, dzieleniem ogólnej przestrzeni drzewostanów przez ilość lat odpowiedniej kolei cięcia; zręb zaś możebny, jeśli drzewostany pod względem wieku są podzielone nierówno, oblicza się z uwzględnieniem tego podziału sposobem wskazanym szczegółowo przez §. 7 „Przepisów“.

Co do porządku cięć czystych, zabezpieczającego odnowienie naturalne, przepisy nakazują pewne ograniczenia, mianowicie co do szerokości zrębów w drzewostanach iglastych, oraz ilości i wymiarów pozostawianych nasienników; zresztą i w tych kwestyach ostateczna decyzja należy do komitetów (§. 8 „Przp.“).

W ciągu dalszym „Przepisy“ zezwalają na cięcie w jednym roku 5 zrębów, z zastrzeżeniem powstrzymania się od cięć czystych w przeciągu 5 lat następnych, a także pozostawiają komitetom prawo upoważnienia właścicieli do jednorazowego, w przeciągu kolei cięcia, ścinania niewielkich gajów (§§. 9 i 14 „Przep.“).

Dalsze §§. „Przepisów“ określają przeważnie formalne kwestye zatwierdzenia planów gospodarczych, oraz zezwalają na przedstawienie przez właścicieli obszerniejszych planów gospodarczych, na których zatwierdzeniu polega kolej cięcia oraz rozmiar i porządek cięć czystych.

Każda zmiana w zatwierdzonym planie gospodarczym, ty-
cząca się cięć czystych, ulega ponownemu zatwierdzeniu przez
komitet.

Oto główne zasady gospodarstwa lasowego, zalecone przez
„Przepisy“.

Biorąc pod uwagę, że wydanie „Przepisów co do sporzą-
dzania planów gospodarczych“ miało na celu zaprowadzenie go-
sposdarstwa lasowego w takich przeważnie lasach, które dotąd
użytkowano dowolnie, przyznać należy, iż główne zalety „Prze-
pisów“ stanowią; prostota reguł, przez nie zalecanych, oraz na-
danie komitetom szerokiej kompetencji co do kwestyj, dotyczących
cięcia lasu według planów gospodarczych.

Prostota przepisów daje każdemu właścicielowi lasu możność
sporządzenia tanim nakładem planu gospodarczego; pozostawienie
zaś komitetom prawa ostatecznej decyzji we wszystkich kwestiach
kardynalnych, dotyczących ilości i sposobu cięć, ułatwia zastoso-
wanie „Przepisów“ do wszystkich lasów Rosyi.

Ujemną stronę przepisów stanowi zbyt ni liberalizm pod
względem odgraniczenia „choćby w przybliżeniu“ (§. 4. Przep.)
drzewostanów na „rysie granic“ zastępującym plan geometryczny.

To „wskazywanie granic drzewostanów choćby w przybli-
żeniu“ często się kończy na tem, że sporządzony plan ma zbyt
mało wspólnego z naturą; co gorsza, nawet przy sprawdzeniu
na miejscu, poprzedzającym zatwierdzenie, błędy dają się wykryć
i sprostować tylko w tym razie, gdy sprawdzenie wykonywa
fachowiec leśniczy; a że, z braku tych, sprawdzanie planów upro-
szczonych bardzo często poruczane bywa urzędnikom policyjnym,
więc nie rzadko też się zdarzają wypadki zatwierdzania przez
komitety takich planów, które z lasem mają tyle tylko wspól-
nego, że należą do tego samego właściciela.

Zobowiązanie właścicieli lasów do sporządzania planów ge-
ometrycznych było by pożytecznem dla obu stron, ponieważ wła-
ściciel, zamiast nader problematycznego „rysu granic“ byłby po-
siadał dokument wiarygodny, na zasadzie którego mógłby opierać
wszelkie obliczenia użytkowania lasu, a prawo ochronne zyskało-
by już na tem, że dopilnowanie dokładnego wykonania planu
byłoby łatwiejszem.

Ponieważ „Przepisy o sporządzaniu uproszczonych planów
gospodarczych“ wydane były poniekąd celem zapobieżenia cięciom
pustoszącym, oraz dla zachęcania właścicieli do zaprowadzenia gospo-

darstwa lasowego, więc w obec tego, żadne cięcie w zakresie zatwierdzonego przez komitet planu gospodarczego wykonywane, nie może być uznane za pustoszące. (Art. 14 Ust.)

Następnie prawo nie wymagając obowiązkowego sporządzania planów gospodarczych, poleca je, jako najlepszy środek zabezpieczenia się od wstrzymania przez komitet cięć, uznanych za pustoszące, albowiem po zatwierdzeniu planu gospodarczego właściciel nie ulega żadnym ograniczeniom nad wpływające z samego planu. (A. 14 Ust.)

Swoją drogą każde cięcie czyste po nad te, które są wymienione w zatwierdzonym planie gospodarczym, prawo uznaje i karze jako pustoszące.

Zestawiając więc wygody, osiągnane posiadaniem planu zatwierdzonego, oraz niezbędną karę za tegoż przekroczenie, z bezkarnością cięć w lasach, użytkowanych bez żadnego planu, a często wbrew elementarnym zasadom gospodarstwa lasowego, byle się te załatwiały przed wydaniem przez komitet rozporządzenia o powstrzymaniu takowych, musimy przyjść do wniosku, iż sporządzenie planów gospodarczych nie może posiadać zbyt wielkiego uroku dla właścicieli, ponieważ jest poniekąd dobrowolnem i nader problematycznie opłacanem wyzuciem się z praw rozporządzania własnością.